

# Protokół

## 30. posiedzenia, I. sesyi, VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 10. października 1903 r.

Początek o godzinie 12 minut 10 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Teodor Bohaczewski.

Obecných posłów 120.

Ze strony Rządu: c. k. Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś i Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Dr. Płazek.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokoły dwudziestego ósmego i dwudziestego dziewiętego posiedzenia uważa za przyjęte, gdyż nie wniesiono przeciw nim żadnych zarzutów.

Marszałek oznajmia, że udzielił urlopu na 8 dni, z powodu choroby ócz p. Męcińskiemu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 10. października 1903 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej Ls. 2926, 2927, 2930, 2933, 2934, 2935, 2937, 2938, 2940 do 2954, 2961—2964, 2966, 2982—2985, 2987, 2990, 2994.

Komisji szkolnej Ls. 2929, 2936, 2965, 2967—2970, 2980.

Komisji administracyjnej Ls. 2991.

Komisji gospodarstwa krajowego Ls. 2955, 2956.

Komisji drogowej Ls. 2986, 2992.

Komisji podatkowej Ls. 2939.

Komisji przemysłowej Ls. 2928, 2931 2981.

Komisji sanitarnej Ls. 2932.

Komisji dla ustawy o biurach pracy Ls. 2971, 2996.

Komisji dla reformy wyborczej Ls. 2972—2979, 2995.

Po odczytaniu petycji Ls. 2926 gminy Zarówka pow. Mielec o przyjęcie kosztów utrzymania Kunegundy Głowacz w domu podrzutek w Wiedniu na fundusz krajowy, przemawia p. Krempa popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj, które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls. 2927 Mieszkańców gminy Sołotwiny o zapomogę na dokończenie budowy cerkwi, przemawia p. Barabasz popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls. 2928 Szaro Franciszka, tkacza w Godowej o subwencję na rozszerzenie warstata;

Marszałek udziela głosu p. Szajerowi dla poparcia tej petycji.

P. Szajer nieobecny w Izbie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj, które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls. 2935 Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Czortkowie o zasitek na budowę własnego domu, przemawia p. Rudrof, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj, które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji Ls. 2965 Rady szkolnej miejscowej w Dębniakach o zrównanie płac tamtejszych nauczycieli z poborami nauczycieli w Krakowie, przemawia p. Skolyczewski popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyj, które przydzielono odpowiednim komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacyj i wniosków:

Sprawozdawca czyta:

### Interpelacja

do J. Wielmożnego Pana Komisarza Rządowego!

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 31. stycznia 1896 uchwalono rezolucją wzywającą Rząd do zniesienia opłat po 17½ centów za doręczanie pism sądowych, i uchwale tej dotąd nie stało się zadosyć, albowiem w powiecie Żywieckim i w ogóle w całym kraju sąd za doręczenia ściąga od stron pieniądze.

Gdy opłaty za doręczenia są dotkliwe dla uboższej ludności, i ludność wiejska od lat dawniejszych dopomina się zniesienia należitości za doręczanie pism sądowych, dlatego podpisani zapytnją Wysokiego Rządu, czyli i kiedy zamysła wydać postanowienie polegające na rezolucji Sejmowej z dnia 31. stycznia 1896 r. — i zniesienie opłaty sądowe po 17½ ct.

Lwów, dnia 10. października 1903.

Interpelant:  
W. Szwed w. r.

Szajer, Potoczek, Kramarczyk, Oleśnicki, Wilczkiewicz, Bojko, Ostapczuk, Huryk, Staruch, Stapiński, Skolyszewski, Szponder, Korol, Mazikiewicz.

### Interpelacja

do Wysokiego Rządu.

Ze względu, że taryfa wyjątkowa (Nothstandstarif) ogłoszona w dzienniku rozporządzeń dla kolei nr. 109. z r. 1903 poz. 2046 nie odpowiada zupełnie rzeczywistym potrzebom ludności dotkniętej klęskami elementarnymi gdyż,

1) nie uwzględnia wszystkich miejscowości, które od klęsk ucierpiały,

2) ważną jest tylko do 30. grudnia 1903 a więc na termin stanowczo za krótki,

3) przyznaje ulgi tylko dla ściłki, niektórych gatunków paszy i kartofel a nie uwzględnia zupełnie artykułów żywności,

mąki, zboża do siewu, otryb, nawozów sztucznych,

4) w przyznanych ulgach nie idzie nawet tak daleko jak taryfa wyjątkowa udzielona w r. 1902 dla 8 powiatów zachodnich (Dz. rozp. dla dróg żelaznych N. 116 z 11. października 1902 per 1968).

5) do wykonywania zbiorowych zamówień i do korzystania z ulg dopuszcza tylko Zwierzchność gminne a pomija Wydziały powiatowe, obszary dworskie, Urzędy parafialne i kółka rolnicze a więc mimo większych rozmiarów tegorocznej klęski a tem samem o wiele dla ziemian tego roku trudniejszych warunków nie idzie nawet tak daleko jak ulga taryfowa poz. 2723 N. 140 dz. rozp. dla kolei z dnia 7. grudnia 1899.

Zapytujemy

Wysoki Rząd względnie Wyokie c. k. Namiestnictwo czy podejmie dalsze kroki, aby zniżka taryfowa odpowiednio do rzeczywistych potrzeb przez klęski elementarne dotkniętej ludności ziemiańskiej przyznana została?

Interpelant  
Cielecki w. r.

Wilczkiewicz, Rudrof, Trzeciecki, Lityński, Sozański, Borkowski, Korytowski, Skołyzewski, Potoczek, Szponder, Vivien, Moysa, Gaoiński, J. Baworowski, M. Urbański.

Interpelacya

do

Jaśnie Wielmożnego c. k. Komisarza Rządowego.

W czerwcu 1903 uzyskała sankeyę cesarską uchwała Sejmu krajowego z 1902 r., mocą której gmina Załubińcze wcieloną została do gminy Nowy Sącz.

Od tego czasu upłynęły już niemal 4 miesiące a mimoto nie wydano dotąd zarządzenia co do rozwiązania obu rad gminnych i wprowadzenia Komisarza z tymczasowym zarządem, skutkiem czego w przy-

łączyć się mającej gminie Załubińcze panują wprost anarchiczne stosunki szczególnie pod względem policyjno - budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa publicznego, wójt gminy Załubińcze pozwala bowiem na wszystko a więc niesumieni ludzie robią co tylko chcą.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) dlaczego nierozwiązano dotąd rad gminnych w Nowym Sączu i Załubińcu i niepowierzono tymczasowego Zarządu Komisarzowi z przyboczną radą,

2) czy c. k. Rząd gotów jest, celem uchylecia pauzujących w gminie Załubińcu, wyżej wspomnianych anormalnych stosunków, wręcz rozpaczliwych, postarać się o rychłe rozwiązanie rad gminnych w Nowym Sączu i Załubińcu i wprowadzenie dla nich Komisarza z tymczasowym zarządem.

Lwów, dnia 10. października 1903.

Interpelant  
M. Huza w. r.

Małachowski, Tomaszewski, Wurst, Michalski, Beduński, Romanowicz, Żardecki, Witosławski, Buynowski, Dr. Maiss, Maryewski, Lipiński, Vayhinger, L. Wiśniewski, Fruchtnaun, Jahl, Merunowicz, Rayski, Jabłoński i Rutowski.

Interpelacya

do Wysokiego c. k. Rządu!

Wiadomą jest rzeczą, że c. k. Rada szkolna krajowa zajmuje dla stanu włościańskiego bardzo nieprzychylnie stanowisko. W budowaniu szkół wiejskich robi gminom bardzo wiele trudności, na co się nietylko chłopcy pragnący oświaty, ale nawet dbali o tę oświatę inspektorowie okręgowi bardzo użalają. Mało dokłada starania, ażeby każda szkoła wiejska miała porządne nauczyciela i należycie płatnego, ale posady nauczycieli wiejskich napycha młodymi dziewczętami, wdowami po urzędnikach, rozwódkami, szwaczkami nie mającymi nieraz prostego wykształcenia ele-

mentarnego. Z jednej strony nie troszczy się wcale o praktyczne wykształcenie młodzieży wiejskiej, a z drugiej strony nie daje jej takiego wykształcenia teoretycznego, ażeby bez trudności mogła wstępować do szkół średnich i tam z korzyścią pobierać wykształcenie wyższe. Synom i córkom włościańskim robi utrudnienia w kształceniu się w szkołach średnich. Wysoka opłata szkolna, mundurki, wiek przepisowy dla każdej klasy, egzamina wstępne, ograniczenie w przyjmowaniu do gimnazyjów i seminaryjów żeńskich nauczycielskich i t. d., to prawie wszystko pomysły c. k. Rady szkolnej krajowej, skierowane przeciwko pragnącemu się kształcić stanowi włościańskiemu. Rozmieszczenie szkół średnich w ten sposób, że wielkie miasta mają ich po kilka, a małe nie mają prawie żadnej, i to także dowód nieprzychylności c. k. Rady szkolnej krajowej do stanu włościańskiego. Ale już nigdzie nie wychodzi nieprzyjazne stanowisko c. k. Rady szkolnej krajowej dla stanu włościańskiego w tak rażący sposób najaw, jak w ściganiu i przesładowaniu synów włościańskich, którzy się poświęcili zawodowi nauczycielskiemu i są pod jej bezpośrednią władzą. Wystarczy wtedy synom włościańskim przyznać się publicznie do stanu włościańskiego, ażeby sięgnąć na siebie nieprzychylnie oko c. k. Rady szkolnej krajowej. Z licznych przykładów, jakie znamy, przytoczymy jeden bardzo bijący w oczy:

Jest w Tarnowie profesor szkół realnych, syn niedawno zmarłego kmiecia ze Sierczy, Ludwik Mlynek, który ożenił się z chłopską córką, słowem i drukiem głosi, że jest chłopem, o chłopach pisze i nad podniesieniem chłopskiego stanu od wielu lat pracuje, zakłada i popiera czytelnie ludowe, kółka rolnicze, kasy Reiffeisena i różnego rodzaju towarzystwa naukowe, dobroczynne i ekonomiczno-społeczne, mające na celu dobrobyt i oświatę ludu. Oto właśnie leżą statuta w c. k. Namiestnictwie „Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego w Wieliczce“, które jemu zawdzięcza swoje powstanie.

C. k. Rada szkolna krajowa od dłuższego czasu formalnie znęca się nad prof. Ludwikiem Mlynkiem, ażeby go, jak się wyraził jeden z radców szkolnych, „w ten sposób odnieść tej chłopomanii“. Dopiero miał przed rokiem dochodzenie dyscyplinarne, głównie za to, że wstawiał się na konferencji szkolnej za synami chłopskimi Piotrem Własnowalskim i Janem Weberem, jużei znowu toczy c. k. Rada szkolna krajowa drugie śledztwo przeciw niemu za rzekome „zaniedbanie przepisów planu naukowego“, tyżącego się „wypracowań pisemnych uczniów“ jeszcze w I. półroczu roku szkolnego 1902|3. Pierwsza dyscyplinarka przyprawiła prof. L. Mlynka o utratę zdrowia, tak, że c. k. Rada szkolna zniewolona była dać mu 6 miesięczny urlop kuracyjny, — drugą dyscyplinarką chce zapewne c. k. Rada szkolna krajowa do reszty utracić go fizycznie i moralnie, a w razie nieudania się nie wyklucza i trzecią dyscyplinarkę i t. d. Dodać należy, że prof. L. Mlynek znany jest powszechnie jako jeden z najzdolniejszych nauczycieli gimnazyalnych, od 1. klasy szkoły ludowej aż do ukończenia uniwersytetu był zawsze celującym uczniem i dotąd ma prawo ubiegania się o „auspicia imperatorskie“, kształcił się aż na trzech uniwersytetach; w Krakowie, Wiedniu i Gracu, i dotąd pracuje naukowo, na polu ludoznawstwa polskiego.

Między młodzieżą szkolną słynie prof. L. Mlynek jako sumienny i sprawiedliwy pedagog i młodzież nadewszystko kochający. Uczniowie dobijają się formalnie o niego, bo wiedzą, że ich dobrze nauczy i nigdy w niczem nikogo nie skrzywdzi, czy to żyd, czy chrześcijanin, czy polak czy rusin. Przeto zapytujemy Wysoki c. k. Rząd:

1. Co powoduje do tak wrogiego i niezyczliwego stanowiska wobec naszego włościanstwa i jego oświaty?

2. Dlaczego robi utrudnienia synom i córkom włościańskim pragnącym się kształcić w szkołach średnich?

3. Czemu znęca się nad synami chłopskimi a głównie prof. L. Młynkiem i systematycznie rujnuje go fizycznie i moralnie?

4. Czemu miłość ludu i praca nad podniesieniem włościactwa w oczach c. k. Rady szkolnej krajowej uchodzi za tak wielki błąd?!

Interpelujący  
St. Potoczek w. r.

Szwed, Krempa, Oleśniki, Szponder, Stojalowski, Bojko, Stapiński, Kramarczyk, Skołyśzewski, Wilezkiewicz, Huryk, Mogilnicki, Barabasz, Szajer, Staruch, Bohaczewski, Żardecki.

Marszałek oznajmia, że interpelacje te odstąpi p. Komizarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Bohaczewski czyta:

W n i o s e k.

posła Huryka i tow. w sprawie zatrudnienia więźniów zakładu karnego w Stanisławowie przy robotach publicznych.

Zważywszy, że powiat stanisławowski pod względem terytoryalnym jest znacznie zaludniony, gdyż 154 mieszkańców przypada na 1 kilometr;

zważywszy, że ludność wiejska w całym powiecie oprócz roboty na roli innego zajęcia niema, gdyż wszystkie lasy zniszczone, a fabryk, przy którychby mogła znaleźć zarobek, weale niema;

zważywszy, że przez zaniedbanie regulacyi Dniestru i 2 Bystrzycy rok rocznie nadbrzeżne wsie woda rujnuje, wskutek czego ludność co roku bardziej ubożeje;

zważywszy, że najbiedniejsza ludność mogłaby mieć zarobek w mieście Stanisławowie przy budowlach, w cegielniach, ogrodach, kanałach i przy rąbaniu drzewa;

zważywszy, że powyższe roboty wykonuje zakład karny w Stanisławowie tamtejszymi więźniami, czem robi konkurencyę najbiedniejszej ludności, a na korzyść kapi-

talistów — przeto aby przyjść z pomocą ubogiej ludności, podpisańi wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić

Wzywa się c. k. Rząd, do wydania w drodze konstytucyjnej zarządzeń, ażeby więźniów zatrudniano tylko przy takich robotach, przy których uboga ludność nie byłaby narażoną na konkurencyę.

Wnioskodawca:  
Huryk w. r.

Ostapeczuk, Bohaczewski, Barabasz, Oleśniki, Kramarczyk, Staruch, Szponder, Wilezkiewicz, Barwiński, Korol, Mazikiewicz, Mogilnicki, Potoczek Skołyśzewski.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat, odpowiada na interpelacyę pp. Sękowski i towarzyszy wniesioną dnia 5/10 1903 w sprawie nieudzielenia Sankeyi projektowi ustaw o włościach rentowych i nieprzedłożenia Sejmowi nowego projektu ustawy w tym przedmiocie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Pierwsze czytanie wniosku p. Hupki, o wyjednaniu ustawy uwalniającej na czas dłuższy od podatku gruntowego dobrowolnie zalesione role, łąki i pastwiska.

Przemawia p. Hupka nzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji reform agrarnych.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Szpondra o przyjęcie na fundusz krajowy zakładu głuchoniemych we Lwowie i utworzenia takiegoż zakładu w Krakowie.

Przemawia p. Szponder uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Starucha o wezwanie c. k. Rządu do bezpłatnego udzielenia soli kamiennej dla bydła gminom powiatu liskiego, turezańskiego i sanockiego.

Przemawia p. Staruch, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji solnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wilczkiewicza w sprawie udzielenia soli bydłowej gminom wiejskim powiatu dąbrowskiego.

Przemawia p. Wilczkiewicz, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji solnej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku p. Tomaszewskiego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 1. stycznia 1899 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Sprawozdawca p. Bobrzyński, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdanie, odczytuje wniosek komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Tomaszewskiego i sprawozdanie komisji szkolnej o tym wniosku od-

stępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby zasiągnąwszy opinii c. k. Rządu względnie c. k. Rady szkolnej krajowej, zdał o nich sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Płażek.

Przemawia p. Tomaszewski.

Przemawia p. Małachowski i stawia do wniosku komisji dodatkowy wniosek, a mianowicie, aby po słowie ostatniem we wniosku komisji „sejmowej“ dodać słowa: „i przedłożył“ odpowiedni projekt zmiany ustawy z 1. stycznia 1889 Dz. ust. kr. Nr. 16“.

Przemawia p. Mogilnicki.

Przemawia p. Stapiński.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca i przyjmuje dodatkowy wniosek p. Małachowskiego.

Izba uchwała powyższy wniosek wraz z dodatkowym wnioskiem p. Małachowskiego, przyjętym przez sprawozdawcę, które to wnioski komisji i p. Małachowskiego Marszałek odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdań Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1901 i 1902 oraz o wniosku p. Stojalowskiego o zmianę warunków udzielania pożyczek na granta włościańskie oraz o założeniu zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Sprawozdawca p. Hupka, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1901 i 1902.

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia roku 1901 i od 1. stycznia do 31. grudnia roku 1902.

W załatwieniu zaś wniosku p. ks. Stojalskiego:

Wysoki Sejm raczy nechwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu spowodować Zarząd Banku krajowego do poczynienia odpowiednich kroków w celu utworzenia zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia p. Buynowski.

Przemawia p. Klemens Dzieduszycki.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Szajer.

Marszałek przerywa mowy i wzywa go, by trzymał się ściśle przedmiotu będącego na porządku dziennym posiedzenia, a nie mówił o sprawie będącej w luźnym tylko związku ze sprawą stojącą na porządku dziennym.

Przemawia dalej p. Szajer.

Marszałek wzywa p. Stapińskiego, by nie używał nieparlamentarnych wyrazów.

Przemawia dalej p. Szajer.

Przemawia p. Stapiński.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Przemawia p. Stapiński dla faktycznego sprostowania.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwała bez rozprawy wnioski 1 i 2, głosując oddzielnie nad każdym z tych wniosków, oraz osobny wniosek komisji w sprawie utworzenia zastępstwa Banku krajowego w m. Białej, które to wnioski p. sprawozdawca odczytuje.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania nagłych wniosków.

Sekretarz p. Bohaczewski czyta:

Wniosek nagły

posła Starucha i tow. w sprawie pożaru gminy Szarańczuki, powiatu brzeżańskiego.

Dnia 1. października 1903 nawiedziło wielkie nieszczęście gminę Szarańczuki, powiatu brzeżańskiego. Ogień zniszczył 26 gospodarstw razem z wszystkimi zasobami zboża i przynależnymi narzędziami tak, że biedni gospodarze pozostali teraz pod zimę bez dachu i środków do życia, a groza jest tem większa jeszcze, bo gminę tę nawiedziła burza gradowa 21. lipca 1903 tak, że żadnej pomocy nie mogą otrzymać ani w swojej wsi ani w powiecie. Dlatego Wysoki Sejm raczy dla gminy Szarańczuki, powiatu brzeżańskiego 10.000 K tytułem bezwrotnej zapomogi z funduszków krajowych udzielić.

Wnioskodawca

Antoni Staruch

Wilczkiewicz, Bohaczewski, Bojko, Szajer, Barabasz, Krempla, Huryk, Kramarczyk, Skołyśzewski, Korol, Glidziuk, Oleśnicki, Szponder, Dr. Mogilnicki, Mazikiewicz, Barwiński.

Przemawia p. Staruch uzasadniając nagłość swego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba nechwala bez rozprawy nagłość wniosku, a następnie nechwala przekazanie tego wniosku komisji budżetowej.

Sekretarz p. Bohaczewski czyta:

Wniosek nagły

Mogilnickiego i tow. w sprawie udzielenia bezzwrotnej zapomogi pogorzelcom gminy Czerniów pow. Rohatyn.

Dnia 7. b. m. wybuchł w gminie Czerniów, powiatu rohatyńskiego straszny ogień, który przy silnym wietrze i szalonej burzy zniszczył 33 chat mieszkalnych i 32 bu-

dynków ekonomicznych, całą tegoroczną krescencyę i wszystką paszę tak, że 37 rodzin zostało niespodzianie bez dachu, bez odzieży, bez ziarna i paszy. Ze względu, że tę gminę już przed trzema laty nawiedził podobny pożar podpisani proszą :

Wysoki Sejm raczy dla pogorzalców gminy Czernichów, powiat Rohatyn 2000 K. tytułem bezwrotnej zapomogi z funduszów krajowych udzielić.

Wnioskodawca :  
Mogilnicki

Skolyszewski, Tomaszewski, Bohaczewski, Korol, Oleśnicki, Barwiński, Szponder, Staruch, Huryk, Stapiński, Potoczek, Wilczkie-Bojko, Barabasz, Krempa.

Przemawia p. Mogilnicki uzasadniając nagłość swego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na przekazanie tego wniosku nagłego komisji budżetowej.

Izba uchwała bez rozprawy nagłość wniosku, a następnie uchwała oddzielnie odesłanie powyższego nagłego wniosku do komisji budżetowej.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego wniosku.

Sekretarz p. Urbański czyta ;

W n i o s e k.

Zważywszy, że nasza młodzież ma za mało sposobności poznać kraj rodzinny, jego piękności i bogactwa, zabytki przeszłości i to co powstało w nowszych czasach, że dokładne poznanie kraju, zachęciłoby do pracy

nad dalszym jego rozwojem, dlatego należy budzić w młodzieży chęć poznania kraju i ułatwić jej to poznanie, że ten cel dałby się osiągnąć najlepiej urządzając gremialne wycieczki młodzieży szkolnej w gronie nauczycieli,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z C. k. Radą szkolną krajową wypracował program wycieczek po kraju młodzieży szkolnej w towarzystwie nauczycieli i obmyślił potrzebne na to fundusze.

We Lwowie, dnia 10. października 1903.

Wnioskodawca :  
Jan Gnoiński w. r.

M. Torosiewicz, Dr. Władysław Czaykowski, Brunicki, Rudrof, Tadeusz Cieński, Leszek Cieński, Jan Urbański, Pawlikowski, Rutowski, Lityński, Cielecki, Wiśniewski, Czartoryski, Wincenty Gnoiński, Paygert, Schnell, Stadnicki, Białogórski, Niezabitowski, Rayski.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie tego wniosku umieści na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 12. października 1903 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 4 minut 35 po południu.

Marszałek krajowy :

*Stanisław Badeni* w. r.

Sekretarze :

*Mieczysław Urbański* w. r.  
*Kazimierz Lubomirski* w. r.